

PAMIĘTAJCIE O MUNDUROWYCH PSACH I KONIACH!

Czy szansa na wprowadzenie zmian dotyczących "emerytur" dla psów i koni pełniących służbę w formacjach mundurowych przypadła wraz z porzuceniem przez władze prac nad projektem ustawy o ochronie zwierząt? Wygląda na to, że Sejm w ogóle nie zajmie się dokumentem, po tym jak szereg poprawek wprowadzili w nim senatorowie.

Informację o tym, że politycy nie mają w planach dalszego procedowania projektu, który wrócił do Sejmu z senackimi poprawkami, potwierdził w sobotę na antenie Radia Poznań nowy wiceminister rolnictwa Ryszard Bartosik. Przekazał, że podpisana ma zostać nowa ustawa w ramach inicjatywy poselskiej. W niedzielę potwierdził to szef tego samego resortu Grzegorz Puda, w rozmowie z Polsat News. Sprawę komentowała również w zeszłym tygodniu Anita Czerwińska, rzeczniczka prasowa Prawa i Sprawiedliwości, która podkreśliła, że stanowisko partii w kwestii ochrony zwierząt nie zmienia się i nie wycofuje się ona z tzw. piątki dla zwierząt. Jak widać, sprawa jest aktualna, ale sam dokument będzie już nowy.

Godna egzystencja

Senat zgłosił do przyjętej przez Sejm noweli 36 poprawek, projektem ustawy ponownie mieli zająć się więc posłowie. W tym miejscu, jak widać, jego droga się jednak zakończy. Nieoficjalnie powodem ma być fakt, że ustawa, która wróciła z Senatu, pod względem legislacyjnym, byłaby trudna do przegłosowania w Sejmie. Dokument, który wzbudził tyle emocji i doprowadził do niemałych spięć w rządzącej koalicji, głównie w związku z jego zapisami dotyczącymi zmian w zasadach uboju rytualnego i hodowli zwierząt futerkowych, zakładał jednak również przewrót w temacie "emerytur" dla mundurowych psów i koni. I choć o ostateczną treść przepisów trwał bój, to sprawa godnej egzystencji zwierząt, które zakończyły swoją służbę, wydawała się niezagrożona.

Czytaj też: [Obowiązkowy imiennik na służbie. Posłowie chcą zmian w przepisach](#)

Chodziło dokładnie o specjalne świadczenie, które otrzymać mieli opiekunowie zwierząt, jeśli zdecydują się na opiekę nad nimi już po ich służbie. Zgodnie z projektem, do ustawy o ochronie zwierząt wprowadzony miał zostać termin "zwierzęta wykorzystywane do celów specjalnych". Chodziło dokładnie o "zwierzęta, których profesjonalna tresura oraz używanie odbywa się na podstawie odrębnych przepisów, regulujących szczegółowe zasady działania jednostek Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i innych formacji oraz podmiotów podległych lub nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, Służby Więziennej, Krajowej Administracji Skarbowej, Straży Ochrony Kolei, straży gminnych, jednostek ratownictwa oraz regulujących zasady szkolenia i wykorzystania psów - przewodników osób ociemniałych". Co więcej, opiekunowi zwierzęcia wykorzystywanego do celów specjalnych, które na mocy decyzji właściwego organu zostało wycofane ze służby, przysługiwać miało miesięczne świadczenie na jego utrzymanie, pochodzące ze środków tego organu, wypłacane do czasu zgonu

tego zwierzęcia. Wykorzystywanie świadczenia miało być kontrolowane, a jego wysokość czy zasady wypłacania określone w drodze rozporządzenia przez Radę Ministrów. Jedną z przyjętych przez senatorów zmian, o których wspomniano wcześniej, dotyczyła rozszerzenia katalogu o Straż Marszałkowską, a także o organizacje rządowe działające w formie stowarzyszenia lub fundacji, które zgodnie z celami statutowymi wykonują zadania w zakresie ratownictwa lub poszukiwań. Zaznaczyć jednak warto, że poprawka ta przeszła przy sprzeciwie większości senatorów PiS.

Zapowiadało się, że w Sejmie będziemy świadkami kolejnej gorącej debaty na temat projektu, ale PiS woli rozpocząć jego legislacyjną drogę od nowa, niż "siadać" nad zmianami, które przegłosowali senatorowie. Nie ma jednak pewności co do tego, że w projekcie ponownie znajdą się przepisy dotyczące mundurowych psów i koni, gdyż wprowadzono je w trakcie prac w sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, i to nie z inicjatywy posłów reprezentujących będącą u władzy koalicję. Oryginalnie bowiem zmiany takie zaproponowała Koalicja Obywatelska, w projekcie który do Sejmu wpłynął jeszcze w grudniu 2019 roku. Ostatecznie rozwiązania te zostały zaimplementowane do projektu wiodącego, przygotowanego przez Prawo i Sprawiedliwość na początku września br.

Czytaj też: [Tańsza certyfikacja używanych wozów strażackich stała się faktem](#)

O "godną egzystencją" zwierząt po służbie środowisko mundurowe walczy już od lat. Sprawą nie zajęło się niestety Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, choć jeszcze na początku 2020 roku minister Mariusz Kamiński podkreślał, że "(...) należałoby przyjąć jednolite rozwiązanie dla wszystkich krajowych służb mundurowych posiadających zwierzęta wykorzystywane do celów specjalnych aby zapewnić im godne funkcjonowanie po wycofaniu ze służby".

Można, tylko trzeba chcieć

Przypomnijmy, że w większości mundurówek po odejściu psa służbowego na "emeryturę", jego opiekun nie otrzyma żadnego wsparcia finansowego - ani w Straży Granicznej, ani w Służbie Ochrony Państwa czy Policji. Taka sama sytuacja dotyczy koni, które służą w Policji oraz Straży Granicznej. Częściowe rozwiązanie tego problemu było jednak możliwe, co pokazuje przykład Państwowej Straży Pożarnej oraz Krajowej Administracji Skarbowej. W PSP "pies wycofany ze służby i przekazany jego przewodnikowi otrzymuje wyżywienie w naturze, zgodnie z normami żywienia ustalonymi dla grup wiekowych psów ratowniczych, określonymi w załącznikach do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie zwierząt wykorzystywanych w akcjach ratowniczych". Natomiast psy, które kończą służbę w SCS mają zapewnioną m.in. opiekę weterynaryjną, a opiekunowi przysługuje ryczałt z tytułu zwrotu kosztów żywienia czworonoga. Jeżeli nie jest możliwe sprawowanie przez przewodnika opieki nad psem wycofanym ze służby poszukuje się dla psa innego opiekuna w ramach danej Izby Administracji Skarbowej, dającego rękojmię należytej opieki nad zwierzęciem. Możliwe jest też sprawowanie opieki nad takim psem przez Ośrodek Szkoleniowy.

Czytaj też: [Izolacja i kwarantanna nie obniżą mundurowego uposażenia](#)

Miejmy nadzieję, że posłowie tworząc nowy dokument i w trakcie prac nad nim będą pamiętać o mundurowych psach i koniach. Według deklaracji rzecznika rządu Piotra Müllera, złożonych jeszcze w czwartek, nowy projekt zawierałby część przyjętych w Senacie poprawek do noweli, nad którą parlament pracował od września. O tym jak ostatecznie będzie wyglądał dokument przekonamy się jednak dopiero wtedy, gdy nowy projekt trafi do Sejmu. Nieoficjalnie mówi się, że ma być on gotowy w ciągu 2-3 tygodni. Nie wiadomo jednak czy w obliczu narastającego w Polsce kryzysu, związanego nie

tylko z pandemią koronawirusa, ale również trwającymi protestami przeciwko zaostrzeniu prawa aborcyjnego, politycy PiS nie poczekają z forsowaniem pomysłów, które jeszcze we wrześniu doprowadziły do buntu w ramach koalicji i mogą im przysporzyć kolejnych kłopotów.



Paweł Makowiec

**ZASADZKA W DZIAŁANIACH
LEKKIEJ PIECHOTY**

Defence **24**
WYDAWNICTWO

BIBLIOTEKA ŻOŁNIERZA

SZTUKA TWORZENIA SKUTECZNYCH ZASADZEK...

„(...) Zasadzka to jednocześnie najtrudniejsza sytuacja kryzysowa z jaką przychodzi się mierzyć dowódcom pododdziałów, a umiejętne wyjście z zasadzki stanowi o wartości i cechach przywódczych dowódcy”

Płk rez. Piotr Gąstał
b. d-ca JW. GROM

Seria - Biblioteka Żołnierza

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama